Elwirka

Gdy słońce zachodzi wnet bajka sie budzi , siadają wokoło Ci mali i duzi.
Na leśnej polanie gdzie mchy i paprocie rusałki mieszkaja śmieja się i bawią.Jedną z nich Elwirka była całe dnie i noce by tylko tańczyła. By tańczyć dla wszystkich i na dużej scenie to było rusałki najwieksze marzenie. Aż pewnej nocy przy barwnej muzyce nie zauważyła , że przygląda ktoś jej się skrycie . To była wróżka stała i patrzała jak Elwirka zgrabnie nóżkami pląsała i obrót , i skok raz dwa i hop.
Zaśmiała się wróżka i pomyślała , że właśnie przed sobą tancerke ujrzała. Zajrzała w serduszko co czynić umiała , ot to marzenie Elwirki poznała. Na drugi dzień trąbki ochoczo zabrzmiały paziowie głośno nawoływali :

"KTO KOCHA MUZYKĘ I TAŃCZYĆ UMIE
NIECH JUTRO WIECZOREM TUTAJ NA SCENE WKROCZY DUMNIE "

Zleciały się elfy, rusałki i wróżki , podreptały też tam Elwirki małe nóżki. Świetliki świeciły , świerszcze przygrywały na scenie tancerze w tańcu wirowali. Ach co to był za wieczór , wszyscy bili brawo kiedy na scenie Elwirka zaczeła tańczyć żwawo. I podskok i obrót raz dwa i hop. Tańców wciąż nie było jej dość. Lecz wieczór sie kończył i przyszło zmęczenie .Czas wracać do domu - spełnione marzenie.
Tym razem Elwirka wracając usłyszała :Wierz mocno w to co chcesz robić a będziesz to miała.
Te słowa do uszka szepneła jej wróżka i też odleciała do swego łóżka.

aagnieszka10

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026